GOŚĆ RÓŻAŃCOWY



DZIECI, DOPOMAGAJCIE MI ZWALCZAĆ ZŁO GROŻĄCE KOŚCIOŁOWI I SPOŁECZEŃSTWU RÓŻAŃCEM. PIUS IX

ROK IV. SIERPIEŃ 1937 Nr 8.



J. E. Ksiądz Arcybiskup FILIP CORTESI
Nuncjusz Apostolski w Polsce.

Błogosławieństwo J. E. Nuncjusza Apostolskiego dla Różańcowych.

Z polecenia J. E. Księdza Biskupa-Administratora F. Sonika odbyły się w Kielcach, Słomnikach i Sułoszowie regionalne zjazdy różańcowych z 9 dekanatów. Udział wzięło 2000 osób przeważnie zelatorów i zelatorek. Zjazdy przeprowadził dyrektor diecezjalny ks. kan. dr S. Wiśniewski. Po Mszy św. i kazaniu na temat — różańcowy wzorem żywej wiary i czynnego życia katolickiego, wygłoszone zestały następujące referaty: 1. „Komunizm i walka z nim różańcowych", 2. Stosunek różańcowych do rozmaitych organizacyj", 3. „Różańcowi a prasa". Uroczystym nabożeństwem różańcowym zjazdy zakończono. Zebrani postanowili przestrzegać ściśle Encyklikę Ojca Św. w zwalczaniu komunizmu i pracować wytrwale w organizacjach katolickich, a nade wszystko w Akcji Katolickiej. Wysłano też depeszę hołdowniczą z wyrazami wierności synowskiej i miłości dla Ojca Św. na ręce Jego Przedstawiciela, J. E. Księdza Arcybiskupa Filipa Cortesi, który łaskawie nadesłał odpowiedź następującej treści...

Nuncjatura Apostolska w Polsce. Nr. 27. Warszawa 7.VI.1937.

Z zadowoleniem przeczytałem telegram przysłany mi mieniem stowarzyszeń różańcowych.

Pochwalam szlachetne postanowienia powzięte na zjeździe, zwłaszcza te dotyczące zrozumienia i wykonania apostolskich wskazówek zawartych w ostatnich Encyklikach Ojca Św. Piusa XI. Nic nie ma nad to potrzebniejszego i zbawienniejszego dla uchronienia społeczności chrześcijańskiej i świeckiej od grożących niebezpieczeństw, które nam zagrażają. Członkowie stowarzyszeń różańcowych, jako drogie dzieci Kościoła i Ojczyzny Polski, świadczą tym samym, że rozumieją swe obowiązki w chwili obecnej. Życząc gorąco, by apostolstwo Wasze stawało się wciąż coraz więcej owocne i by powiększało się liczbą nowych dzielnych pracowników, dziękuję i błogosławię Was w imieniu Jego Świątobliwości i w moim własnym. (—) Filip Cortesi Arcybiskup.

Różańcowi! Dzielimy się z Wami tą radosną nowiną, bo choć błogosławieństwo Nuncjusza Apostolskiego dotyczy przede wszystkim biorących udział w Zjazdach na terenie diecezji kieleckiej, to jednak jest dla wszystkich różańcowych niezmiernie cennym dowodem, jak pożądaną jest dla Kościoła ich

zbożna praca, jak Kościół pragnie, aby w szeregach różańcowych wyrabiali się coraz dzielniejsi i użyteczniejsi pracownicy spraw Bożych, jak wreszcie Najwyżsi nasi Pasterze cenią Sobie współpracę różańcowych w zwalczaniu tej strasznej plagi ludzkości, jaką jest w dzisiejszych czasach—bezbożny komunizm.

Zbliża się dzień 15 sierpnia, dzień „Cudu nad Wisłą", dzień zwycięstwa naszego nad hordami bolszewickimi za orędownictwem naszej Pani, Hetmanki i Polski Królowej... Ona to zespoliła cały Naród Polski w tych groźnych dla nas chwilach. Ona rozpaliła w sercach naszych dzielnych Wodzów i Wojska niezłomną nadzieję zwycięstwa. Ona przez poświęcenie naszych Bohaterów zatriufmowała nad brudnym, dzikim i bezbożnym bolszewizmem.

Dziś komunizm znowu wyciąga plugawe swe łapy już po dusze naszego narodu, aby zatruwszy go swymi przewrotnymi zasadami i bezbożnością dokonać tego, czego nie dokonali w pamiętnym dla nas roku „Cudu nad Wisłą".

Różańcowi! Uprzytomnijcie to sobie w tym dniu pamiętnym... odmówcie każdy na intencję zwycięstwa nad komunizmem swój dziesiątek Różańca... na zebraniach zelatorskich omówcie niebezpieczeństwa grożące ze strony tej zarazy Kościołowi, Państwu i postanówcie walczyć skutecznie w szeregach katolickich z najmniejszym nawet objawem bezbożności i niedowiarstwa, świecąc wiarą żywą i przykładem życia katolickiego.

A Ty nam błogosław... nasza Królowo i Pani! (w)

Ich Ekscelencjom, Najdostojniejszym Arcypasterzom

Księciu Metropolicie Dr. Adamowi Stefanowi Sapiesze

z okazji 25-lecia Sakry Biskupiej

i

Księdzu Arcybiskupowi Dr. Stanisławowi Gallowi

z okazji 50 lecia Kapłaństwa

najlepsze życzenia — „Ad multos annos" i hołd synowski składa

„GOSC RÔŻAŃCOWY"

Na uroczystość Najświętszej Panny Anielskiej

Na przedmieściu Assyżu wznosił się mały, ubożuchny kościółek, do którego chronili się podczas niepogody pastuszkowie. Rzadko tylko jakaś pobożna dusza przychodziła do tego zapomnianego kościółka pod wezwaniem Najświętszej Panny Anielskiej.

Św. Franciszkowi serce krajało się na widok tego mocno już zniszczonego kościółka. Otrzymawszy pozwolenie biskupa odnowił go własnoręcznie, wrócił mu pierwotną świetność i odtąd ten maleńki, bo mogący pomieścić kilkadziesiąt zaledwie dusz, kościółek tak polubił, że nazwał go najukochańszą swą cząsteczką (po łacinie Porcjunkulą).

I dla owego ukochanego swego kościółka wyprasza Św. Franciszek u papieża Honoriusza III rzadki na owe czasy przywilej odpustu zupełnego.

Późniejsi papieże rozszerzyli ten odpust na wszystkie kościoły, przy których istnieje III Zakon Św. Franciszka.

Odpust ten ma tę wyższość nad innymi odpustami, że możemy go dostąpić kilka razy na dzień to znaczy tyle razy, ile razy od pierwszych nieszporów (1 sierpnia) do drugich nieszporów (2 sierpnia) odwiedzimy kościół obdarzony przywilejem Porcjunkuli. Ileż zatem odpustów możemy zyskać i ofiarować za dusze w czyśću cierpiące!

Ile razy więc znajdziemy się w miejscowości, w której istnieje kościół Franciszkanów lub przy którym istnieje III Zakon Św. Franciszka nie omieszkajmy skorzystać z Święta Matki Bożej Anielskiej. Dla uzyskania odpustu konieczne są 3 warunki: Spowiedź i Komunia św., modlitwa na intencję Ojca Św. i nawiedzenie kościoła.

Korzystajmy w tym dnia z wielkich łask Bożych i błagajmy Maryję z ufnością o pomoc, o siłę, o wytrwanie w wierze i o zwycięstwo nad wojującym bezbożnictwem. (p)

„Każdy człowiek o zdrowych zmysłach, każdy polityk świadomy swej odpowiedzialności, każdy powtarzam, człowiek zadrżeć musi na myśl, że to, co dziś dzieje się w Hiszpanii, jutro powtórzyć się może wśród innych narodów cywilizowanych". (Encyklika Ojca Św. Piusa XI. „Divini Redemptoris")

AVE MARIA

Intencja.

Prośmy Panią naszą o zwycięstwo Wiary i Kościoła nad bezbożnym komunizmem oraz o upamiętanie dla tych, którzy ulegli jego zgubnym hasłom

---

Rozważajmy tajemnicę cierniem ukoronowania Pana Jezusa...

Nie dość było dla oprawców Jezusowych krwawego biczowania. Nowej wielkiej zniewagi dopuszczają się na osobie Boskiego Zbawiciela. Ponieważ Chrystus często mówił o Królestwie Swego Ojca, przeto postanawiają wydrwić, wyszydzić ten Jego przywilej i godność jak sądzili bezpodstawnie przywłaszczony.

Z sił opadłego i krwią ociekającego Zbawiciela sadzają na jakimś kamieniu... wkładają czerwony łachman, niby płaszcz królewski... w ręce wciskają zamiast berła zwykły kij trzcinowy... a na Najświętszą Głowę z cierni uwitą koronę i szydzą świętokracko udając składanie hołdu królewskiego. Nielitościwi żołnierze szydząc biją cierpiącego Pana po Twarzy... plują z pogardą... na kolana z szyderstwem klękają i wołają wzgardliwie: „Witaj królu żydowski".

Jakże boleśnie cierpi Ukochany Zbawiciel... cierpi Boska Jego Głowa, a jeszcze bardziej Jego Serce, które tak bardzo ukochało ludzkość...

Ci którzy przez cierniem ukoronowanie zadali tyle mąk cielesnych i duchowych Zbawicielowi nie znali Chrystusa, Jego świętej nauki i nieocenionych dobrodziejstw... Iluż jed-

nak mamy katolików, którzy naukę swego Zbawcy poznali dokładnie... z dobrodziejstw Jego korzystali ile tylko chcieli, a nie przestają ośmieszać Go, szydzić z Niego i ciężkich boleści Mu przysparzać?

Chrystus jest prawdziwym Królem, a królestwem Jego to Kościół św., to każda dusza ludzka Krwią Jego okupiona... Każda zniewaga Kościołowi zadana... każda pogarda dla Jego sług — biskupów i kapłanów, to nowe cierniem koronowanie... Każdy akt bluźnierstwa, każdy objaw niedowiarstwa, to nowa wzgarda dla Jezusa...

Chrystus jest Królem serc ludzkich. Każde więc zgorszenie, zabicie czy nawet osłabienie wiary w innych, to pogarda królewskiej Jego godności.

Cierpi boleśnie Boska Głowa Zbawiciela od komunistów, bezbożników, niedowiarków, heretyków... Cierpi i od nas, gdy wiary nie cenimy, osłabiamy, na utratę jej się narażamy... Patrzą i na nas smutne oczy Zbawicielowe... Pocieszmy je skutecznie... (w)

Cudowna moc Anielskiego Pozdrowienia.

Od chwili Zwiastowania „Zdrowaś Maryja” jest najmilszą modlitwą dla Najśw. Panienki i przez to święte pozdrowienie wiele możemy od Niej uzyskać łask.

Opowiadają o pewnym rozbójniku, który wraz z swymi towarzyszami mieszkał niedaleko uczęszczanej drogi i grabił niemiłosiernie podróżnych. Pomimo jednak swego zbrodniczego życia nie zaniedbał nigdy odmówić codzień „Zdrowaś Maryja” i nie było rzeczy, któraby mu w tym przeszkodzić mogła.

Pewnego dnia przechodził drogą pewien pobożny zakonnik. Napadnięty przez zbójów prosił na klęczkach, aby zaprowadzono go do dowódcy, któremu chce powierzyć wielką tajemnicę. Stawiony przed dowódcę prosił, aby tenże zwołał wszystkich swoich podwładnych. Gdy się wszyscy zgromadzili, mnich rzekł:

— Brakuje jednego między wami.

Okazało się, że istotnie brakowało jednego z pomocników. Wyszukano go, ale ten ujrzawszy Bożego męża, zaczął się trząść i zgrzytać zębami i w żaden sposób nie chciał bliżej przystąpić.

Wówczas zakonnik zawołał:

— W imię Jezusa Ukrzyżowanego powiedz, kto jesteś i dlaczego tu przebywasz?

Zapytany odpowiedział:

— Jestem szatanem, wysłanym tu, abym czyhał na duszę dowódcy rozbójników. Gdyby którego dnia zaniedbał odmówić Pozdrowienia Anielskiego, byłby moim. Ale choć od lat czternastu go pilnuję, nie zdarzyło się to ani razu.

Usłyszawszy to herszt rozbójników rzucił się przerażony na kolana przed zakonnikiem, grzechy swoje ze skruchą wyznał i odtąd rozpoczął inne życie.

Przew. Kat. (p)

Historia Różańca. (Ciąg dalszy)

Wiadomości o cudownych zjawiskach w Fatima roznosiły się lotem błyskawicy. Na dzień 13 sierpnia zebrało się pod „błogosławionym dębem" około 18 tysięcy pobożnych oraz ciekawością gnanych osób. Dzieci jednak nie przybyły, bo zostały nagle zaaresztowane przez burmistrza z Villa Nova. Nieżyczliwie usposobiony dla Kościoła katolickiego burmistrz użył całej swej powagi, straszył dzieci nawet śmiercią, aby przyznały, że to wszystko, o czym dotąd mówiły w sprawie cudownych zjawisk było nieprawdą. Nie mogąc niczego dopiąć, w dniu 16 sierpnia odesłał je do rodziców. Matka Łucji nie przejęła się zbytnio aresztowaniem córki. Odpowiadała pytającym: „Jeśli kłamie, niech cierpi za to. A jeśli to prawda, to Matka Boska sama ją obroni". W dniu 19 sierpnia niespodziewanie w Małej Dolinie zjawiła się dzieciom znowu piękna Pani — pocieszała, na przewrotność burmistrza się żaliła i zażądała, aby pomyślały o urządzeniu uroczystości Matki Bożej Różańcowej i zachęcały do wybudowania kaplicy. Było to już czwarte z kolei widzenie. Cdn. (w)

Kronika.

Zgodnie z orędziem J. Em. Księdza Prymasa dr Hlonda w dniach od 25—29 czerwca odbył się w Poznaniu Międzynarodowy Kongres ku czci Chrystusa Króla poświęcony czci Boskiego naszego Zbawiciela oraz walce z niedowiarstwem i bezbożnym komunizmem. Kongres zgromadził wielotysięczne rzesze wiernych. Brało w nim udział 3 Kardynałów, kilkudziesię-

ciu Arcybiskupów, Biskupów i Delegat Rządu p. Min. Świętosławski. Przedstawicielem Ojca Św., który na Kongres nadesłał czułe błogosławieństwo, był Ks. Prymas Kardynał Hlond.

W Wilnie w dniach od 3—5 lipca odbył się pod protektoratem J. E. Ks. Metropolity Jałbrzykowskiego i miejscowych Władz Kongres Mariański, poświęcony czci Matki Najśw. i walce z komunizmem. Piękna wystawa mariologicza dopełniła całości. Urządzeniem Kongresu zajął się Komitet z J. E. Ks. Bpem Michalkiewiczem na czele. (w)

Odpusty

Zupełne.

I. Dla Brackich:

1. W I niedzielę miesiąca, jeśli biorą udział w uroczystej procesji po odbytej Spowiedzi i przyjętej Komunii św... gdy czas jakiś adorują wystawiony Najśw. Sakrament... gdy nawiedzą kaplicę bracką i tamże się pomodlą w intencji Ojca Św.

2. W Wniebowzięcie N. M. P., gdy biora udział w procesji... gdy nawiedzą kaplicę czy kościół bracki...

3. W III niedzielę za nawiedzenie kaplicy brackiej.

II. Dla Kół Żywej Róży:

1. W Wniebowzięcie N. M. P. za odmówienie w stanie łaski swego dziesiątka.

2. W III niedzielę miesiąca, jak wyżej

Cząstkowe.

I. Dla Brackich:

1. Jeśli trzy razy w tygodniu Różaniec odmawiają, zyskują za każdym razem odpust 10 lat.

II. Dla Kół Żywej Róży:

1. Za każde odmówienie swego dziesiątka zyskują 100 dni odpustu. (w)

Warunki prenumeraty: Prenumerować można jedynie komplety po 10 czytanek. Cena jednego kompletu 30 groszy miesięcznie z przesyłką pocztową, kwartalnie 90 groszy, półrocznie 1 zł. 80 gr., rocznie 3 zł 60 gr. Członkowie organizacji różańcowych prenumerują za pośrednictwem Księży Proboszczów. Zamówienia należy kierować pod adresem Administracji „Gościa Różańcowego"; Pińczów, Plebania. Prenumeratę można wpłacać na P. K. O, 415,833. (ks. dr S. Wiśniewski, Pińczów).

Wysyłkę pisma wstrzymujemy Prenumeratorom, którzy zalegają z uiszczeniem zapłaty za kwartał.

Wydawca: Ks. dr S. Wiśniewski. Redaktor: Ks. Prof. Jan Piskorz

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.
Odbito w Drukarni „Polonia" — M. Piasecki, Pińczów.